



SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#38)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznaną, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce...

Świąteczne zwyczaje Domu Rzymskiego #38

Już niedługo będziemy obchodzić Święta Bożego Narodzenia oraz witać Nowy Rok. Z tej okazji chciałbym podzielić się z wami listem ojca generała Jana Kasprzyckiego CR napisanym 4 stycznia 1918 roku. Pisząc do swojego przyjaciela ks. Franciszka Gordona CR, Generał wspomina o całkiem sympatycznej tradycji, która przez lata była praktykowana w Domu Rzymskim. W wigilię Nowego Roku wszyscy domownicy zbierali się nie tylko, aby pośpiewać kolędy i wymieniać życzenia, ale także...

(Jan Kasprzycki CR, List do Francis Gordon CR z dnia 4 stycznia 1918, ACRR 69148)

Najdroższy Ojczy!

Jak po inne lata, tak i w tym czasie zebraliśmy się wszyscy Ojcowie i Bracia we wigilię Nowego Roku przy żłóbku w dawnym nowicjacie, aby zaśpiewać kilka kolęd, powinszować sobie Nowego Roku i wylosować sobie patrona na cały rok, który by był naszym przewodnikiem w naszych czynnościach, słowach i myślach. Wylosowałem sobie "San Mauro Abate", który będzie moim stróżem, a massima jest następująca "L'allegria non ha mai guastato la santità, ed i Santi sono i più contenti di tutti". Beato Giuseppe Cottolengo [Radość nigdy nie niszczy świętości, a Święci są najszczęśliwsi ze wszystkich]. Dla Najdroższego Ojca wylosowano Św. Jana Chrzciciela...

(Zdjęcie zrobione 2 stycznia 1924 r. na dachu Domu Generalnego w Rzymie)



Sup. Gen. Congr. a Resur. D. N. J. Ch.

II San Sebastiano

Romae, Rzym, 4 stycznia 1918 r.

Veritate et charitate

Najprzew. Arcyb. i Najdroższy Ojcie!

Jak po inne lata, tak i w tym czasie zebrałiśmy się wszyscy Ojcowie i Bracia we wigilię nowego Roku przy kłobku w dawnym Nowicyacie, aby rozpiować kilka kalendarzy, powinszkować sobie nowego Roku i wylosować sobie patrona na cały rok, któryby był naszym przewodnikiem w naszych czynnościach, słowach i myślach. Wylosowaliśmy sobie San Mauro theate, który będzie moim stróżem, a marriana jest naszą pójazką: „L'allegria non ha mai quartato la santità, ed i santi sono i più contenti di tutti.” Beato Giuseppe Cottolengo. Dla Najdroższego Ojca wylosowano Św. Jana Chrzęścila, który każe nam. Nowy rok nie bardzo się zapowiada skądś pliwie, bo śmieć się Ojca Kłama, Br. Józefa Broskiego zamucila mię bardzo, o imieniu Br. Józefa

Otworzę jeżek nie mam urzędowej wiadomości i nie
wiem jak tam zrobiliście ze murkami za jego duszkę,
lecz spodziewam się, że Najdr. Oj. już tam dobrze czeka
dni. Za dr. Ojca Wal. Khauna posłałem 75 mury i w.
tj. dla Stanisławowa 12, dla Kol. i w. Stan. K. 7, dla Kauto-
wa 8 i dla Jadwigowa 8 i dodatem, że te mury i w. już
odprawiliśmy w Ryminie, więc tylko należy się domowi
ryminskiemu z Chicago że wysyłki domów \$ 75. =
Już w nowym roku zachorowali Oj. Głowacki i fra Marco,
lecz miejmy nadzieję, że choroba ich nie skończy
się śmiercią, ale wnet wróci do zdrowia. Dł. nari
alumni odśpiewali Requiem, a ja celebrowałem mury
i w. za dr. Ojca Khauna, który umarł bardzo młodo
R. i. V. Notatkę o śmierci Ojca Khauna, opatrzoną uwaga-
mi Najdr. Ojca, mogłaby być i do Dł. Ch., bo tym spo-
sobem może ktoś chociaż zdrowaś Maryo i wiechny
odpocaymek i mowi za jego piękną duszkę. Dł. Ch.
jak już kilka razy pisałem przychodzi, ale nieregularnie,
a to nie z winy redakcyi. O jubileum do-
tym na Stanisławowie tyle wiem, że się odbył piętni-
nie i powaknie, ale opisu urzędowego w Dł. Ch. nie

